

Zakochani w śmierci

Sumptuastic

Przemierzając puste miasta pozbawione twarzy
Widzę tylko smutny pomnik niespełnionych marzeń.
Roztrwonione możliwości i zastępy złudzeń.
Coraz więcej grzechu, coraz mniej otuchy.

Ulicami strachu między neonami
Spływa obojętność zablizniając rany.
Spróbuj się nie poddać pozornej wolności.
Zakochaj się w śmierci, pozbadź niepewności.

Jeśli kiedyś spadnę w sidła bezradności
Bądź moją nadzieją - ocal mnie, nie pozwól.
Jeśli stracę wolę i przestanę wierzyć
Bądź modlitwą na mych ustach sposobem by przeżyć.

Przenikają w głuchą ciszę, jak cukrowa watę
Słyszę własne myśli - skargi własnych pragnień.
Życie będzie zawsze bezlitośnie uczyć.
Zakochani w śmierci będą tarczą tchórzów,

Jeśli kiedyś spadnę w sidła bezradności
Bądź moją nadzieją - ocal mnie, nie pozwól.
Jeśli stracę wolę i przestanę wierzyć
Bądź modlitwą na mych ustach sposobem by przeżyć.

Jeśli kiedyś spadnę w sidła bezradności
Bądź moją nadzieją - ocal mnie, nie pozwól.
Jeśli stracę wolę i przestanę wierzyć
Bądź modlitwą na mych ustach sposobem by przeżyć.